

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zolnierze-wykleci/63735,Zygmunt-Szczepkowski-1913-2004-James-Bond-z-Podkarpacia.html>



Zygmunt Szczepkowski, zdjęcie sygnalityczne UB. Fot. z zasobu IPN

ARTYKUŁ

Zygmunt Szczepkowski (1913-2004) - James Bond z Podkarpacia

Autor: PAWEŁ FORNAL 05.03.2020

„Hipolit” to pseudonim, którym posługiwał się Zygmunt Szczepkowski, oficer kontrwywiadu brzozowskiego obwodu AK. To postać niezwykła - można powiedzieć brzozowski agent James Bond.

Jak swój filmowy odpowiednik tyle, że w realnym życiu, miał podwójną tożsamość – oficjalnie kolaborował z Niemcami, a później z Sowietami i jednocześnie był żołnierzem Polskiego Państwa Podziemnego. W okresie okupacji niemieckiej pracował w *Kriminalpolizei* (Kripo), a po wkroczeniu Sowietów w Komendzie Powiatowej Milicji Obywatelskiej. Był pomysłodawcą i inicjatorem brawurowej akcji odbicia z aresztu śledczego brzozowskiego Urzędu Bezpieczeństwa oficerów i żołnierzy AK. W 1950 r. aresztowała go bezpieka. Po kilkumiesięcznym bestialskim śledztwie, umieszczono go na kilka lat w Szpitalu dla Psychiczenie Chorych w Kobierzynie. Jako „Żołnierz Niezłomny” pełnej rehabilitacji i uznania doczekał się dopiero po 1990 r.

Dzieciństwo i młodość

Zygmunt Jerzy Szczepkowski urodził się 26 października 1913 r. w Powsinie powiat Lipno (obecnie województwo kujawsko-pomorskie) w rodzinie zamożnego właściciela ziemskiego, o tradycjach patriotycznych. Szkołę powszechną ukończył w Ligowie, a następnie uczył się w gimnazjum i liceum ogólnokształcącym im. Romualda Traugutta w Lipnie. Egzamin maturalny zdał w czerwcu 1934 r., a jesienią powołano go do służby wojskowej w 67 pułku piechoty (pp) w Brodnicy n. Drwęcą w Dywizyjnym Kursie Podchorążych Rezerwy 4 Dywizji Piechoty. W czerwcu 1935 r. po ukończeniu kursu i odbyciu praktyki awansowano go do stopnia kaprała podchorążego rezerwy piechoty. W latach 1937-1938 odbył ćwiczenia wojskowe i został awansowany do stopnia podporucznika rezerwy piechoty.

Policjant

W 1936 r. ukończył czteromiesięczny kurs w Szkole Policji Państwowej w Mostach Wielkich k. Żółkwi i po kilku miesiącach zatrudniono go w stopniu kaprała na stanowisku posterunkowego w Komendzie Powiatowej Policji Państwowej w Radziechowie w województwie lwowskim. Od jesieni 1937 r. studiował zaocznie na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Żołnierz Września

W grudniu 1940 r. zgłosił się do pracy w niemieckiej policji kryminalnej Kripo i po pewnym czasie skierowano go do Jasła, a następnie do Krosna i Sanoka. Po kilku

tygodniach pracy w Sanoku przeniesiono go do Brzozowa, gdzie pracował już do końca lipca 1944 r.

31 sierpnia 1939 r. zmobilizowano go z przydziałem do 67 pp w Brodnicy. Ze względu na zbliżające się oddziały Wehrmachtu i bombardowanie przez Luftwaffe stacji i linii kolejowych, zdołał jedynie dotrzeć do Warszawy i 4 września skierowano go do obrony stolicy. Walczył w 1 plutonie 4 kompanii 40 pp „Dzieci Lwowskich”. Brał udział w ciężkich walkach w obronie Warszawy do 26 września, kiedy to został ranny. Po kapitulacji stolicy ukrywał się u swojej rodziny w Warszawie. Na początku listopada 1939 r. wyjechał do Krakowa, gdzie posługując się fałszywymi dokumentami na nazwisko Jan Kamiński, pracował w sklepie oraz trudnił się pokątnym handlem i przemytem towarów z III Rzeszy.

Kolaborant- konspirator

W grudniu 1940 r. zgłosił się do pracy w niemieckiej policji kryminalnej Kripo i po pewnym czasie skierowano go do Jasła, a następnie do Krosna i Sanoka. Po kilku tygodniach pracy w Sanoku przeniesiono go do Brzozowa, gdzie pracował już do końca lipca 1944 r. Tak wspominał po latach:

„Nas kryminalnych policjantów śledczych, chodzących po cywilnemu utożsamiano z gestapo. Do dziś widzę spojżenia pełne pogardy, splunięcia przechodniów na ulicy. Słyszę do szeptu przyciszone głosy rozmów”.

Po przybyciu do Brzozowa nawiązał kontakty z miejscowymi strukturami ZWZ i 13 sierpnia 1941 r. w Domaradzu został zaprzysiężony do ZWZ pod ps. „Hipolit”. Jako żołnierz ZWZ, a następnie AK i jednocześnie funkcjonariusz Kripo organizował wywiad i kontrwywiad ubezpieczający organizację od zagrożeń ze strony okupanta niemieckiego. Początkowo pełnił funkcję informatora, a od drugiej połowy 1942 r. rozpoczął tworzenie sieci informacyjnej i wywiadowczej AK. W połowie 1943 r. został oficerem kontrwywiadu brzozowskiego Obwodu AK i wszedł w skład jego sztabu. Uczestniczył w przygotowaniach akcji „Burza” na terenie obwodu i końcem lipca 1944 r. wziął w niej udział.

Podwójna tożsamość

Jako żołnierz ZWZ, a następnie AK i jednocześnie funkcjonariusz Kripo organizował wywiad i kontrwywiad ubezpieczający organizację od zagrożeń ze strony okupanta niemieckiego. Początkowo pełnił funkcję informatora, a od drugiej połowy 1942 r. rozpoczął tworzenie sieci informacyjnej i wywiadowczej AK.

Po zajęciu Brzozowa przez Armię Czerwoną początkiem sierpnia 1944 r. ukrywał się, używając fałszywych dokumentów na nazwisko Stanisław Przybyłek i pracował w kopalni ropy naftowej w Grabownicy Starzeńskiej. Wykonując rozkaz komendanta obwodu AK zgłosił się na ochotnika do pracy w KPMO w Brzozowie, gdzie 9 października 1944 r. zatrudniono go w stopniu plutonowego w Referacie Śledczym. W oficjalnym życiorysie napisał, że urodził się 26 października 1910 r., ukończył siedem klas szkoły powszechnej, z zawodu jest rolnikiem i posiada stopień szeregowego rezerwy. W tym czasie budował od nowa sieć wywiadowczą AK w KPMO i PUBP w Brzozowie. Dzięki swoim informatorom pracującym w bezpieczeństwie rozpracował jej struktury. Miało to kluczowe znaczenie po przeprowadzonych przez sowiecką bezpiekę aresztowaniach jesienią 1944 r. oficerów i żołnierzy AK. To on był inicjatorem odbicia z aresztu śledczego UB zatrzymanych akowców. Przygotował rozpoznanie i perfekcyjny plan tej akcji i zaproponował komendantowi obwodu AK wykonawców, którymi byli żołnierze lwowskich oddziałów leśnych kryptonim „Warta” ewakuowani na Rzeszowszczyznę i przebywający również w powiecie brzozowskim. Brawurowa akcja grupy uderzeniowej AK przeprowadzona 13 grudnia 1944 r. zakończyła się pełnym sukcesem. Bez jednego wystrzału opanowano areszt śledczy UB i uwolniono wszystkich przebywających tam oficerów i żołnierzy AK. Sam osobiście nie uczestniczył w akcji z obawy przed dekonspiracją, ale ją ubezpieczał.



Zygmunt Szczepkowski, zdjęcie sygnalityczne UB. Fot. z zasobu

W podziemiu antykomunistycznym

Po rozwiązaniu AK w drugiej połowie stycznia 1945 r. używając pseudonimu „Bombalski” działał w konspiracji antykomunistycznej „Nie”, a od maja 1945 r. w Delegaturze Sił Zbrojnych (DSZ). W tym czasie pełnił funkcję kierownika wywiadu i komórki legalizacyjnej. Przygotowywał akcje likwidacji komunistów i konfidentów NKWD i UB. W sierpniu 1945 r. objął funkcję zastępcy komendanta Obwodu DSZ Brzozów (w likwidacji). Od października 1945 r. działał w strukturach Zrzeszenia WiN, będąc zastępcą kierownika brzozowskiej Rady WiN i kierownikiem „informacji i bezpieczeństwa”.

Wymuszony wyjazd

Po rozwiązaniu AK działał w konspiracji antykomunistycznej „Nie”, a od maja 1945 r. w Delegaturze Sił Zbrojnych (DSZ). Przygotowywał akcje likwidacji komunistów i konfidentów NKWD i UB.

Po zwolnieniu ze służby w KPMO 14 lipca 1945 r., pracował jeszcze przez kilka tygodni w Biurze Rolnym Starostwa Powiatowego w Brzozowie. W grudniu 1945 r. zagrożony dekonspiracją wyjechał do Rokicia w powiecie Lipno. Od października 1946 r. pracował jako nauczyciel w szkole powszechnej w Ligowie.

Od sierpnia 1949 r. był intensywnie poszukiwany przez bezpiekę w ramach prowadzonej przez Wydział III WUBP w Rzeszowie i Referat III PUBP w Brzozowie sprawy agenturalnego rozpracowania kryptonim „Wisłok”. W wyniku intensywnych działań operacyjno-śledczych prowadzonych na terenie całego kraju 4 listopada 1950 r. funkcjonariusze PUBP z Lipna zatrzymali go w szkole w Ligowie.



Legitymacja Zygmunta Szczepkowskiego jako nauczyciela szkoły w Lipnie. Fot. z zasobu IPN

W areszcie bezpieki

Zdając sobie sprawę, że grozi mu kara śmierci, zaczął symulować chorobę psychiczną, objawiającą się ostrą psychozą więzienną, co spowodowało, że w maju 1951 r. przewieziono go na Oddziału II Państwowego Szpitala dla Psychicznie Chorych w Kobierzynie. W szpitalu przebywał przez ponad trzy lata.

Po aresztowaniu odstawiono go do WUBP w Bydgoszczy, a po kilku dniach przewieziono do WUBP w Rzeszowie i osadzono w piwnicach aresztu śledczego przy ul. Jagiellońskiej. Tam poddany został bestialskiemu śledztwu, podczas którego bito go i głodzono oraz przetrzymywano w izolatce zalanej zimną wodą w fatalnych warunkach higienicznych. Tak wspominał po latach:

„Czułem, że w tych „ubeckich” piwnicach słabnę, tracę na wadze, a tu minęło już siedem miesięcy.

Stawałem się bardzo agresywny. Nadto zostały zaatakowane moje stawy u nóg (bezład)”.

Szpital

Zdając sobie sprawę, że grozi mu kara śmierci, zaczął symulować chorobę psychiczną, objawiającą się ostrą psychozą więzienną, co spowodowało, że w maju 1951 r. przewieziono go na Oddziału II Państwowego Szpitala dla Psychiczenie Chorych w Kobierzynie. W szpitalu przebywał przez ponad trzy lata. Dzięki temu śledztwo zostało przerwane, a bezpieka nie zdołała przygotować przeciwko niemu aktu oskarżenia i nie był sądzony. W czerwcu 1954 r. z powodu nie zmieniającego się stanu jego zdrowia śledztwo ostatecznie umorzono i opuścił szpital.

Na wolności

Po wyjściu ze szpitala powrócił do rodzinnego Powsina i rozpoczął starania o powrót do zawodu nauczyciela, jednak z powodu orzeczenia komisji lekarskiej przeniesiono go w stan spoczynku z powodu stałej niezdolności do pracy. Utrzymywał się w tym czasie z renty inwalidzkiej. Dopiero w styczniu 1957 r. powrócił do pracy w szkole. Pracował do emerytury jako nauczyciel dyplomowany w szkole podstawowej w Świątkowiźnie w powiecie wrocławskim. Uczył historii, wychowania technicznego, matematyki i języka polskiego. Wielokrotnie był nagradzany za wybitne osiągnięcia dydaktyczne i pedagogiczne. W 1974 r. przeszedł na emeryturę i zamieszkał w Skępem (powiat Lipno).



Zygmunt Szczepkowski

(1913-2004). Fot. z zasobu IPN

Rehabilitacja

6 marca 1998 r. Wydział II Karny Sądu Wojewódzkiego we Włocławku stwierdził, że był on niesłusznie pozbawiony wolności, a prowadzona przez niego działalność była walką o niepodległy byt Państwa Polskiego. 24 stycznia 2001 r. decyzją Ministra Obrony Narodowej uznano mu stopień porucznika nadany przez władze RP w Londynie, a dwa miesiące później awansowano go do stopnia majora Wojska Polskiego. Otrzymał także tytuł Weterana Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny. Był również członkiem Światowego Związku Żołnierzy AK. Zmarł 7 stycznia 2004 r. w Skępem i został pochowany na cmentarzu parafialnym w Szpetalu Górnym koło Włocławka.

COFNIJ SIĘ